



Sygn. akt I CNP 14/06

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 maja 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Stanisław Dąbrowski (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi Giełdy "V." S.A. w W. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 6 czerwca 2005 r., w sprawie z powództwa Giełdy "V." S.A. w W.

przeciwko S. T. i F. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 maja 2006 r.,

**oddala skargę.**

Uzasadnienie

Strona powodowa wносиła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 29.772,45 zł, stanowiącej zobowiązania Przedsiębiorstwa S. sp. z o.o., za które pozwani jako członkowie zarządu tej spółki odpowiadali na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2004 r. Sąd Rejonowy uwzględnił w całości powództwo. Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2005 r. Sąd Okręgowy na skutek apelacji pozwanych zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że powództwo oddalił. Sąd drugiej instancji ustalił, że spółka K. sp. z o.o. prowadziła egzekucję przeciwko Przedsiębiorstwu S. sp. z o.o. na podstawie tytułu wykonawczego - prawomocnego wyroku Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 2 października 1996 r. zasądającego na rzecz K. sp. z o.o. od Przedsiębiorstwa S. sp. z o.o. kwotę 25.258,93 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 1994 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.371,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Egzekucja ta została umorzona w 1998 r., a w 2002 r. wierzytelność objęta wskazanym tytułem wykonawczym przelana została na stronę powodową przez spółkę K. Spedytor Międzynarodowy sp. z o.o., będącą następcą prawnym K. sp. z o.o. Pozwani byli członkami zarządu Przedsiębiorstwa . sp. z o.o. w chwili powstania zadłużenia i pozostawali nimi do czasu wyrokowania. Sąd drugiej instancji przyjął następnie, że warunkiem odpowiedzialności członka zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. jest co najmniej wykazanie przez powoda możliwości wszczęcia postępowania egzekucyjnego i jego bezskuteczności. Dla powstania tej odpowiedzialności wierzyciel musi zatem uzyskać tytuł egzekucyjny przeciwko spółce. Strona powodowa nie udowodniła natomiast, że dysponuje tytułem egzekucyjnym przeciwko Przedsiębiorstwu S. sp. z o.o. oraz, że egzekucja na podstawie tego tytułu okazała się bezskuteczna. W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa nie wykazała przesłanek roszczenia z art. 299 § 1 k.s.h. i oddalił powództwo.

Strona powodowa wniosła na podstawie art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wskazanego wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie art. 299 k.s.h., art. 378 k.p.c. oraz złamanie zasady kontradiktoryjności postępowania cywilnego. W skardze podniesiono, powołując się na poglądy wyrażane w orzecznictwie oraz doktrynie, że wierzyciel nie miał obowiązku wszczynania postępowania egzekucyjnego przeciwko spółce, gdyż

byłoby to działanie bezcelowe. Z tego względu, zdaniem skarżącego, nie było również uzasadnione występowanie o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz strony powodowej jako nabywcy wierzytelności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu na rzecz poprzednika prawnego zbywcy wierzytelności objętej tym tytułem. Skarżący zarzucił ponadto, że Sąd drugiej instancji przekroczył granice apelacji, gdyż stwierdził naruszenie przez Sąd pierwszej instancji naruszenie art. 299 § 1 k.s.h, mimo braku zarzutu naruszenia tego przepisu w apelacjach pozwanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jednym ze konstytucyjnych środków ochrony praw i wolności jest prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji RP). Przepis ten wyraża zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Podstawę, przesłanki i zakres tej odpowiedzialności regulują natomiast ustawy zwykłe. Generalne unormowanie w tym zakresie zawierają art. 417-417<sup>2</sup> i 421 k.c., które zostały zmienione lub dodane ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692). W myśl art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, to - zgodnie z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. - jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem. Wśród „właściwych postępowań”, o których mowa w tym przepisie, mieści się postępowanie wywołane skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, unormowane w art. 424<sup>1</sup> i nast. k.p.c.

Niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia, o której wystąpieniu rozstrzyga Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi określonej w art. 424<sup>1</sup> k.p.c., jest jedną z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa. W literaturze przyjęto trafnie, że pojęcia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie można

utożsamiać z pojęciem szeroko rozumianej bezprawności występującym w dziedzinie odpowiedzialności cywilnej. Przeciwnie, należy uznać, że niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia stanowi autonomiczną kategorię bezprawności. Dla oceny zasadności rozpoznawanej skargi konieczne jest określenie istotnych elementów tej postaci bezprawności.

Po pierwsze, stwierdzić trzeba, że prawem, z którym orzeczenie może być niezgodne, mogą być tylko przepisy zawarte w aktach prawnych należących do katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego (art. 87 i 91 Konstytucji RP). Świadczy o tym treść art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt 3 k.p.c., który wśród wymagań konstrukcyjnych skargi wymienia wskazanie przepisu prawa, z którym zaskarżone orzeczenie jest niezgodne. Ponadto, kodeksowa regulacja odpowiedzialności Skarbu Państwa za niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej ma na celu w pierwszej kolejności realizację zasady wyrażonej w przytoczonym art. 77 Konstytucji RP. Wynika stąd, że pojęciu prawa należy nadać znaczenie przypisane mu w Konstytucji, a stosowną regulację w tym zakresie zawiera właśnie jej Rozdział III Źródła prawa.

Po drugie, niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie należy odnosić do samego orzeczenia, lecz do jego wydania. Przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa jest bowiem - zgodnie z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.p.c. - wydanie orzeczenia niezgodnego z prawem, a nie samo orzeczenie dotknięte takim uchybieniem. Ograniczenie zakresu kompetencji Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę wyłącznie do badania zaskarżonego orzeczenia, z pominięciem oceny pod kątem zgodności z prawem okoliczności jego wydania, skutkowałoby koniecznością dokonania oceny tych okoliczności przez sąd powszechny rozpoznający powództwo o odszkodowanie od Skarbu Państwa. Rozwiązanie takie pozostawałoby w sprzeczności z podstawowym założeniem analizowanej skargi polegającym na powierzeniu Sądowi Najwyższemu w całości orzekania o bezprawności prawomocnego orzeczenia. W konsekwencji należy uznać, że ocena zasadności skargi obejmuje badanie zarówno zaskarżonego orzeczenia, jak i okoliczności jego wydania. Innymi słowy, o istnieniu podstaw do stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia można mówić wówczas, gdy skutek naruszenia prawa materialnego lub procesowego

w procesie sądowego stosowania prawa doszło do wydania orzeczenia niezgodnego z prawem. Za takim ujęciem przemawia również wyróżnienie przez ustawodawcę w art. 424<sup>5</sup> § 1 k.p.c. jako odrębnych elementów konstrukcyjnych skargi wskazania przepisu prawa, z którym zaskarżone orzeczenie jest niezgodne, oraz przytoczenia podstaw skargi, tj. wskazania przepisów prawa materialnego lub przepisów postępowania, których naruszenie spowodowało niezgodność orzeczenia z prawem. Należy dodać, że naruszenie prawa może przyjąć postać błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonego przepisu prawa.

Po trzecie, definiując przesłankę niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, uwzględnić trzeba specyfikę władzy sędziowskiej i sądowego stosowania prawa. Proces stosowania prawa jest procesem wieloetapowym i złożonym. W podstawowym ujęciu składają się na niego: ustalenie stanu faktycznego, odnalezienie właściwych przepisów, poddanie ich wykładni w celu ustalenia treści normy prawnej, dokonanie subsumcji stanu faktycznego do tej normy oraz ustalenie wynikających z niej skutków prawnych. Pozostawiając poza zakresem rozważań - ze względu na ograniczenie podstaw skargi wynikające z art. 424<sup>4</sup> zd. drugie k.p.c. - etap ustalenia stanu faktycznego, trzeba zauważyć, że w pozostałych etapach stosowania prawa sądowi przysługuje daleko idąca swoboda. Wynika ona przede wszystkim z natury przepisów prawnych, które - przed ich zastosowaniem do ustalonego stanu faktycznego - muszą być poddane procesowi wykładni w celu ustalenia wyrażonych w nich norm prawnych. Nie ulega wątpliwości, że dokonywanie wykładni przepisów jest zarówno prawem, jak i obowiązkiem sędziego, nierozdzielnie związanym z procesem stosowania prawa. Jest on w tym zakresie niezawisły i podlega tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Metody dokonywania wykładni, stanowiące dorobek nauki prawa i orzecznictwa, nie są natomiast ani jednolite, ani jednoznaczne. W konsekwencji proces wykładni prowadzić może - i nierzadko prowadzi - do różnych rezultatów, zależnych od przyjętych metod wykładni a także czynników aksjologicznych czy światopoglądowych. Oznacza to, że o treści normatywnej określonego przepisu prawnego decydować będzie dopiero proces wykładni. W odniesieniu do analizowanej skargi pozwala to sformułować następujący wniosek. Przyjęcie przez sąd określonego rozumienia przepisu

w wyniku prawidłowo przeprowadzonej wykładni i zastosowanie go w konkretnej sprawie, nie może skutkować przyjęciem naruszenia prawa ani uznaniem orzeczenia za niezgodne z prawem, skoro dopiero w drodze wykładni dochodzi do ustalenia treści normatywnej przepisu. Należy podkreślić, że do niezgodności z prawem nie będzie również prowadzić przyjęcie przez sąd rozumienia przepisu odbiegającego od interpretacji aprobowanej w utrwalonym orzecznictwie sądów wyższej instancji czy też w nauce prawa, jeżeli tylko rozumienie to jest wynikiem prawidłowo przeprowadzonej wykładni, mieszczącej się w standardach orzekania. Tym bardziej niezgodności z prawem nie będzie powodowało przyjęcie przez sąd rozumienia przepisu aprobowanego w piśmiennictwie lub judykaturze. Niezgodne z prawem będzie natomiast orzeczenie wydane wskutek zastosowania lub niezastosowania przepisu w rozumieniu uzyskanym w drodze wykładni niedającej się zaakceptować w świetle standardów orzekania.

Skarżący zarzucił naruszenie art. 299 § 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię. Przepis ten stanowi, że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają osobiście i solidarnie za jej zobowiązania. Nie budzi wątpliwości, że przesłankami odpowiedzialności, których udowodnienie obciąża powoda, są istnienie zobowiązania spółki oraz bezskuteczność egzekucji wobec niej. Zagadnienie prawne, rozstrzygnięte w sposób kwestionowany przez skarżącego, sprowadza się do pytania, w jaki sposób musi być stwierdzone zobowiązanie spółki, za które odpowiadać mają członkowie zarządu. Sąd drugiej instancji zajął stanowisko, że wymagane jest uzyskanie przez wierzyciela spółki co najmniej tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Skarżący podniósł natomiast, że miał na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. możliwość uzyskania klauzuli wykonalności na swoją rzecz dla tytułu egzekucyjnego - prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego zasądzającego określoną kwotę od Przedsiębiorstwa S. sp. z o.o. na rzecz spółki K. sp. z o.o. będącej poprzednikiem prawnym spółki K. Spedytor Międzynarodowy sp. z o.o., od której strona powodowa nabyła wierzytelność objętą tym tytułem egzekucyjnym. Skarżący wskazał również, że wystąpienie o nadanie klauzuli wykonalności temu tytułowi egzekucyjnemu nie było uzasadnione, gdyż egzekucja prowadzona na jego podstawie przez spółkę K. sp. z o.o. okazała się bezskuteczna.

Przedstawione zagadnienie prawne nie jest rozstrzygane jednolicie. W piśmiennictwie prezentowane są zasadniczo trzy stanowiska w tym zakresie. Zgodnie z pierwszym z nich, warunkiem odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. jest dysponowanie przez wierzyciela tytułem wykonawczym przeciwko spółce. Drugie zakłada, że dla odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie wystarczy uzyskanie przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Trzecie stanowisko dopuszcza w określonych wypadkach powstanie odpowiedzialności członków zarządu również bez uprzedniego pozywania spółki, a zatem nawet w sytuacjach, gdy wierzyciel nie legitymuje się tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono natomiast pogląd, że wierzyciel powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może pozwać członka zarządu tej spółki na podstawie art. 298 § 1 k.h. (obecnie art. 299 § 1 k.s.h.) bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce (por. uchwałę z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 203. oraz wyrok z dnia 21 października 2003 r., I CK 160/02, M.Prawn. 2003, nr 23, s. 1059). Wykładnia art. 299 § 1 k.s.h. dokonana przez Sąd drugiej instancji aprobowana jest zatem przez część doktryny i judykatury. W konsekwencji, nie ma podstaw do uznania, że przyjmując takie rozumienie art. 299 § 1 k.s.h., Sąd Okręgowy naruszył standardy orzekania. Tym samym podniesiony w skardze zarzut naruszenia tego przepisu przez jego błędną wykładnię nie jest zasadny.

Skarżący zarzucił ponadto naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu, sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że zarzuty nie wyznaczają granic apelacji i sąd drugiej instancji nie jest nimi związany (por. m.in. niepublikowane wyroki z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 625/03, oraz z dnia 14 stycznia 2004 r., I CK 102/03). Wskazuje się wręcz, że sąd ten powinien w granicach zaskarżenia wziąć pod rozwagę naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały podniesione w apelacji (por. wyrok z dnia 25 sierpnia 2004 r., I PK 22/03, OSNP 2005, nr 6, poz. 80, oraz niepublikowane

wyroki z dnia 15 września 2005 r., II CK 69/05, i z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 413/04). Uwzględnienie przez Sąd Okręgowy naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 299 § 1 k.s.h., mimo braku stosownych zarzutów w apelacjach pozwanych, nie może być więc w żadnej mierze uznane za naruszenie art. 378 § 1 k.p.c.

Podniesiony w skardze zarzut naruszenia zasady kontradyktoryjności nie spełnia wymogów przewidzianych dla przytoczenia podstaw skargi (art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), gdyż skarżący nie wskazał przepisu prawa, którego naruszenie – jego zdaniem - nastąpiło. Z tego względu zarzut ten nie mógł być rozpoznany przez Sąd Najwyższy.

Skoro podstawy skargi okazały się nieusprawiedliwione, nie było podstaw do stwierdzenia, że zaskarżone orzeczenie jest niezgodne z prawem.

Z podanych względów, na podstawie art. 424<sup>11</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.